Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 2-3 sierpnia 1952 r. Nr 184 (1250)

Na stronie 3 i 4 zamieszczamy TEKST ORDYNACJI WYBORCZEJ do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sejm Ustawodawczy uchwalił ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 sierpnia 1952 r. wznowił Marszałek Kowalski udzielając głosu w toku dalszej debaty nad projektem ustawy — „Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" — POS. JASZCZUKOWEJ (SD).

Na wstępie mówczyni podkreśla, że jednym z mierników, czy ordynacja wyborcza została oparta na zasadach prawdziwie demokratycznych jest zagadnienie praw wyborczych dla kobiet.

Posłanka Jaszczukowa wskazuje, że prawodawstwo ustrojowe państw kapitalistycznych, starając się zawsze o możliwie największe ograniczenie nie tylko faktyczne, ale w miarę możliwości i formalne jak najszerszych mas społeczeństwa w interesie klasowym burżuazji, pozbawiło kobietę i pozbawia jeszcze w wielu krajach nawet tych pozorów demokratycznych uprawnień, jakie musiano uznać w konstytucjach.

Pos. Jaszczukowa przypomina, że do pierwszej wojny światowej pełnych praw wyborczych nie posiadały kobiety w żadnym państwie. Istniały jedynie gdzieniegdzie drobne ustępstwa na rzecz warstw uprzywilejowanych, jak np. w dawnej Galicji, gdzie mogły głosować kobiety majętne, posiadające tytuł doktorski, urzędniczki i to jedynie za pośrednictwem męża jako pełnomocnika.

Dopiero po pierwszej wojnie światowej, pod naciskiem rewolucyjnych postępowych sił narodów w obliczu przemian dokonujących się w Rosji po Wielkiej Rewolucji Październikowej wiele rządów kapitalistycznych musiało pójść na ustępstwa. Ale nawet wówczas np. w Anglii od 1918 do 1927 r. kobiety miały prawo głosu od 30 roku życia, a mężczyźni od 21 roku życia.

W innych krajach stosowano całą ekwilibrystykę wykrętów, jak np. w Belgii przyznano prawo głosowania do parlamentu wdowom po poległych wojskowych, w razie śmierci uprawnionej przechodziło ono na matkę poległego z tym zastrzeżeniem, że musiała także być wdową.

Powszechne prawo głosu otrzymały kobiety w Belgii dopiero w 1949 r., we Francji w 1946 r. Faszyzm niemiecki w 1936 r. przekreślił całkowicie nabyte uprzednio równouprawnienia. Dziś jeszcze w 16 państwach, a m. in. w Hiszpanii, Szwajcarii oraz w krajach kolonialnych i zależnych kobieta pozbawiona jest praw politycznych. Prasa amerykańska propaguje na nowo stare „teorie" burżuazyjne o rzekomo „biologicznej niepełnowartości" kobiety.

Mówczyni podkreśla następnie, że nawet tam, gdzie kobietom przyznano już prawo wybierania i wybieralności, niewiele kobiet dopuszczono do parlamentów. W Stanach Zjednoczonych od 1920 do 1945 r. w 15-tu kadencjach kongresu wybrano tylko 38 posłanek.

Te wszystkie fikcje burżuazyjnej demokracji — mówi pos. Jaszczukowa — znajdują jaskrawe przeciwieństwo w pierwszym państwie socjalistycznym — Związku Radzieckim. W Radzie Najwyższej ZSRR i Radach Republik Związkowych coraz więcej miejsc otrzymują deputowane. Wybory 1950 r. do Rady Najwyższej wprowadziły 280 kobiet.

W Polsce przedwrześniowej chociaż konstytucja marcowa formalnie stanęła na platformie równouprawnienia obu płci, to jednak faktycznie udział kobiet w życiu politycznym był znikomy. Do pierwszego Sejmu Ustawodawczego weszło zaledwie 8 posłanek t.j. niecałe 2 proc. ogółu posłów. W następnych sejmach procent kobiet wahał się od 2 do 1,6, zaś posuwająca się ciągle naprzód faszyzacja Polski sprowadzała do coraz większej fikcji prawa zawarte w konstytucji marcowej. Po bezczelnie narzuconej narodowi konstytucji i ordynacji wyborczej 1935 r. w wyniku wyborów, które nazwane „poborem posłów" weszły do sejmu dwie posłanki, a w 1938 r. już tylko jedna.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Depesza towarzysza Konstantego Rokossowskiego do towarzysza Czu Teh

DO GŁÓWNODOWODZĄCEGO CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO - WYZWOLEŃCZEJ TOWARZYSZA CZU - TEH

W dniu święta bratniej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasyłam Wam i w Waszej osobie bohaterskim żołnierzom chińskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Powstała 25 lat temu Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przeszła pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Towarzysza Mao Tse-tunga wspaniały szlak bojowy, walcząc o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego.

W tej walce wzorem dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej była niezwyciężona Armia Radziecka.

Dziś Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, broni pokoju i niepodległości swojej Ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Z frontu walki o plan 3 roku Sześciolatki

Przodują w realizacji planowego skupu zboża

(Telefonem od korespondentów wiejskich)

Nadchodzą pierwsze meldunki o realizacji planowego skupu zboża przez chłopów pracujących, gromady, gminy i powiaty.

Oto wiadomości o realizacji planowego skupu zboża w woj. bydgoskim:

Pow. Lipno

Roczny plan skupu zboża wykonali:

STANISŁAW MROCZKOWSKI — sołtys gromady Ligowo dostarczył 12 kg zboża ponad plan.

STANISŁAW JAKUBOWSKI — średniorolny chłop z gromady Gorzeszyn, gmina Ligowo.

STANISŁAW DOMAŃSKI — małorolny chłop z gromady Piątki, gmina Płuchowo.

ANNA JANOWICZ — małorolna chłopka z gromady Piątki, gmina Płuchowo — wykonała plan roczny w 101 proc.

WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI — małorolny chłop z gromady Wagno, gmina Płuchowo wykonał plan w 200 proc.

WIKTOR TRZASKALSKI — małorolny chłop z gromady Wagno, gmina Płuchowo — dostarczył 100 kg zboża ponad plan.

HALINA KOZECH — małorolna chłopka z gromady Moczadło, gmina Płuchowo.

Pow. Włocławek

STEFANIA MIŁKOWSKA — małorolna chłopka z gromady Świątkowice, gmina Baruchowo — dostarczyła zamiast 800 kg — 1.000 kg zboża.

STEFAN ŚWIĄTEK — małorolny chłop z gromady Kruszyn, gmina Śmiłowice dostarczył 920 kg zboża zamiast 773 kg.

Pow. Mogilno

AUGUST KWIATKOWSKI — średniorolny chłop z gromady Gębice dostarczył 3.735 kg zboża.

JÓZEF KOWALSKI — sołtys gromady Gębice dostarczył 370 kg zboża.

GACA — średniorolny chłop z gromady Wymysłowo Górne, gmina Trzemeszno dostarczył 3.780 kg zboża.

Pow. Inowrocław

JÓZEF MICHALSKI — małorolny chłop z gminy Inowrocław — zachód dostarczył 247 kg zboża.

Pow. Bydgoszcz

WŁADYSŁAW ZIÓŁKOWSKI z gromady Łoskoń dostarczył 450 kg zboża.

KAZIMIERZ KACZYK — małorolny chłop z gromady Łoskoń dostarczył 500 kg zboża zamiast 400 kg.

Poza tym do punktu skupu zboże dostarczyli: **ZRZESZENIE UPRAWY ZIEMI W ŁOSKONIU** — 15 ton, z tego m. in. członkowie **LEONARD PAWLAK** — 750 kg, WŁADYSŁAW PAŃSKI 1.500 kg, sołtys gromady **MAKSYMILIAN KARWECKI** — 70 kg ponad plan, **HENRYK GRZYBOWSKI** — 500 kg, **MARCELI SAGANOWSKI** — 100 kg ponad plan.

Chłopi indywidualni z Łoskonia: **JÓZEF STELMACHIEWICZ** 200 kg, **JADWIGA WOŁKONIEWSKA** 340 kg, **GWIDON MIESINA** i **CZESŁAW RÓŻYCKI.**

W gminie **Ślesin** roczny plan skupu zboża wykonali **STANISŁAW EWARTOWSKI, JAN PANOSIAK** i **WŁADYSŁAW ROZENTAL. KAROL SAWICKI** średniorolny chłop z gromady Włóki, gmina Dobrcz dostarczył do punktu skupu 1.050 kg zboża.

Pow. Szubin

Lipcowy plan dostawy zboża w gminie **Samoklęski** wykonali: **JÓZEF ROSIK, JAN MICHALSKI, BRONISŁAW OLEJARCZYK, KAZIMIERZ GUZEK, PAWEŁ KUDŁA, JÓZEF WRONKA, ANTONI RUCIŃSKI** i **ROMAN DAROŃ.**

(Dalszy ciąg meldunków na str. 5)

GOM Zelgno — zabezpieczyć siewniki!

Z przygotowań żniwnych — dobrze.
Przebieg akcji żniwnej — dobrze.
Remonty młócarń — dostatecznie ponieważ idą opieszale.
Opieka nad maszynami — niedostatecznie.
Oto ocena, jaką dajemy za „porzucenie" na łaskę losu 4 siewników przez GOM Zelgno, pow. Toruń.
A jesienna akcja siewna blisko!



Oto 4 siewniki „porzucone" w krzakach i zielsku w GOM Żelgno.

Rolniku! Jeżeli chcesz zachować jak najwięcej wilgoci w glebie — stosuj natychmiastowe podorywki po sprzęcie zbóż!

Zlot żyje — Czyn trwa

Młodzież Dąbrówki Słupskiej odpowiada

Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Postęp" w Dąbrówce Słupskiej, pow. Szubin o liście, skierowanym do niej przez młodzież PZBM w Bydgoszczy — dowiedziała się w polu, przy zestawianiu żyta w sztygi.

Tę zaszczytną wiadomość, o liście młodzieży z PZBM — przyniosły delegatki na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej — przewodnicząca koła ZMP Regina Majewska i przodownica pracy, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, Czesława Jankowska. Skończyły właśnie ustawianie olbrzymiego stogu żyta. Stoi ich już sześć. A będzie jeszcze więcej.

Brygada z uwagą wysłuchała listu młodzieży z PZBM i jednomyślnie postanowiła odpisać wzywając jednocześnie młodzież Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Szubinie - wsi do podjęcia zobowiązań dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Napiszemy o tym — powiedziała pierwsza po wysłuchaniu listu Maria Łopuszyńska, — że w czterech dniach ustawiliśmy w sztygi zboże z 132 hektarów.

— ...że wykopiemy 3 tony torfu dla naszej świetlicy — dorzuca Regina Majewska.

...że w sobotę odejdzie z naszej spółdzielni pierwszy wagon zboża dla Państwa...

Pada szereg projektów — układa się wspólnie treść listu, rodzi się zobowiązanie na cześć Wielkiej Karty zdobyczy narodu polskiego.

DO DELEGATÓW NA ZLOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW — BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ, MŁODZIEŻY PZBM W BYDGOSZCZY i ROLNICZEGO ZESPOŁU SPÓŁDZIELCZEGO W SZUBINIE-WSI

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy!

Z radością przyjęliśmy list młodzieży PZBM, który jest wyrazem zacieśniania się więzi między młodzieżą robotniczą i chłopską. Przyjęliśmy ten list jako dowód, że młodzież polska nie zapomina i nigdy nie zapomni o ślubowaniu złożonym na ręce Nauczyciela Narodu — Najlepszego Przyjaciela młodzieży Towarzysza Bolesława Bieruta. Będziemy je wypełniać tak, jak przyrzekliśmy to sobie razem w Warszawie — młodzież robotnicza i chłopska.

Dumni jesteśmy, że Wy, współgospodarze tak olbrzymiego zakładu przemysłowego, w którym produkujecie maszyny, usprawniające i podnoszące mechanizację naszego kraju — zwróciliście się do nas z apelem utrwalania ślubowania zlotowego na wsi pomorskiej.

Z naszej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Postęp" w Dąbrówce Słupskiej były na Zlocie cztery delegatki: Czesława Jankowska, Regina Majewska, Maria Łopuszyńska i Jadwiga Janowiak. To one w naszym imieniu ślubowały naszemu Najlepszemu Przyjacielowi walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie socjalizmu. Przyrzekliśmy i dotrzymamy złożonego ślubowania z honorem, bo to nasze najświętsze zobowiązanie.

Piszecie, że oczekujecie od nas dobrych zbiorów trzeciego roku naszego wielkiego planu przebudowy Polski. Przyrzekamy wam, że nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei. Plon trzeciego roku naszej wielkiej Sześciolatki zbierzemy bez najmniejszych strat, damy Wam i całej klasie robotniczej, Waszym ojcom i matkom, naszym braciom i siostrom jak najwięcej chleba. Z radością donosimy Wam, że już w czterech dniach zestawiliśmy w sztygi zboże z 132 hektarów, że nadal będziemy pracować wytrwale w akcji żniwno - omłotowej, aby nie zmarnowało się ani jedno ziarno aby w całości zebrać bogate zbiory tego roku. Nasza brygada im. Hanki Sawickiej spełni Wasze oczekiwania, żeby jak najwcześniej nowe ziarno dostarczyć Państwu, aby wypełnić w ten sposób pierwszy obowiązek naszej spółdzielni.

Dlatego nasza brygada będzie pomagać przy omłotach, aby 2 sierpnia br. załadować wagon zboża, który powiozą nasi dzielni kolejarze na chleb dla klasy robotniczej. W ten sposób uczcimy naszą nową Konstytucję.

Pozostała nam jeszcze praca przy pszenicy i owsie. Postanawiamy przyczynić się do wcześniejszego i dobrego zebrania i tych zbóż. Żeby zbiory przyśpieszyć zestawimy dodatkowo pszenicę z jednego hektara.

Stawiamy sobie również jako obowiązek stałą pomoc przy omłotach, aby jak najszybciej zwieść ziarno do spichrza i wykonać plan państwowy przed terminem.

Wykonując te zadania będziemy brali wzór z naszej przodownicy Czesławy Jankowskiej, odznaczonej Brązowym Krzyżem Zasługi. To odznaczenie jednej z naszych członkiń zobowiązuje nas wszystkich do lepszej pracy i przodowania innym gromadom. Zobowiązuje nas do tego również otrzymany z Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju sztandar przechodni przeznaczony dla przodowników walki o pokój i Plan 6-letni.

Nasza brygada, a szczególnie koleżanki Maria Łopuszyńska, Regina Majewska, Czesława Jankowska, Janina Wiśniewska — bierze czynny udział w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej. Przy pomocy naszej brygady powstały komitety założycielskie w sąsiednich gromadach Górki Zagajne i Zalesie, a w Wolicach w maju tego roku została zorganizowana spółdzielnia produkcyjna. To chyba jest najlepszą odpowiedzią na Wasze pytanie, co myśli i co mówi o naszych osiągnięciach młodzież z gromad naszej gminy, w których nie ma jeszcze spółdzielni produkcyjnych. A w naszej gminie jest już 6 gromad uspółdzielczonych.

Brygada nasza opiekuje się również kołami ZMP w PGR Sobiejuchy i Wrzosy oraz w spółdzielni produkcyjnej w Redkowie. Naszym celem jest, aby i te koła pracowały tak jak nasze.

Doceniając Wasz trud, dbać będziemy o wszystkie maszyny znajdujące się w naszej spółdzielni, aby zawsze były gotowe do pracy. Opieka nad maszynami przyczyni się do sprawniejszego przeprowadzenia jesiennej akcji siewnej.

Ponadto tak jak w akcji żniwno - omłotowej postanawiamy pomagać w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu wykopków ziemniaków i buraków cukrowych.

Czesława Jankowska, Regina Majewska, Maria Łopuszyńska zobowiązują się zamiast z jednego ha wyzbierać za kopaczką z 1,5 ha ziemniaków każda.

Maria Łopuszyńska wyzbiera za kombajnem buraczanym dodatkowo 3 morgi buraków cukrowych.

W ten sposób postanawiamy wypełnić słowa złożonego ślubowania i wzywamy do podjęcia zobowiązań na cześć nowej Konstytucji — Was, Koleżanki i Koledzy z Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Szubinie — wsi.

Prosimy Was, abyście i Wy napisali do młodzieży PZBM, która jest inicjatorem czynu pozlotowego dla uczczenia naszej Konstytucji, jak Wy zamierzacie realizować ślubowanie.

Możemy śmiało stwierdzić, że młodzież wsi pomorskiej nie zawiedzie przodującej młodzieży zakładów produkcyjnych w naszym województwie.

Zwycięsko i z honorem wypełnimy ślubowanie złożone naszej kochanej Ojczyźnie w dniu Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

BRYGADA IM. HANKI SAWICKIEJ ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZEJ „POSTĘP" W DĄBRÓWCE SŁUPSKIEJ, POW. SZUBIN

Przyjęcie w Radzie Państwa

Dnia 1 bm. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie dla posłów Sejmu Ustawodawczego — z okazji zakończenia prac sejmowych.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rząd Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Komisji Konstytucyjnej oraz przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

XV Helsinki

Chychła i Antkiewicz weszli do finału

Wiadomości z XV Igrzysk Olimpijskich zamieszczamy na 2 str.

Sejm Ustawodawczy uchwalił ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Pos. Jaszczukowa, kreśląc następnie ciężkie położenie kobiety w Polsce pod rządami kapitalistyczno - obszarniczymi, wskazuje na wielce ograniczoną rolę posła ówczesnego sejmu.

Te smutnej pamięci czasy raz na zawsze odrzucił od siebie naród polski — oświadcza pos. Jaszczukowa. Władza mas pracujących dała obywatelom Państwa Ludowego pełne demokratyczne prawa oraz zagwarantowała ich realizację. Kobiety już w pierwszym wybranym powszechnie Sejmie Ustawodawczym uzyskały 25 mandatów. Brały one czynny udział w pracach parlamentarnych, były członkiniami prezydiów klubów, komisji. Zabierały często głos w dyskusji. Praca posłanki w przyszłym Sejmie, wybranym przez naród na podstawie nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej jakże odmienny będzie miała charakter od działalności w parlamencie ozonowym. Nasz poseł ludowy ma zdawać sprawę ze swej działalności przed wyborcami, ma wyjaśniać masom pracującym jasne i proste cele i wytyczne polityki władzy ludowej. Wyjaśniać dlaczego budujemy Nową Hutę pod Krakowem, Nowe Tychy, dlaczego na Śląsku znikły biedaszyby, ziemianki bezrobotnych a rosną nowe piękne osiedla robotnicze, dlaczego 200 tys. młodzieży synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej mogło zasłużyć na miano przodowników pracy, którzy zjechali ze wszystkich zakątków naszego kraju na wspaniały radosny Zlot.

Kobiety polskie, otrzymując równe z mężczyzną prawa wybierania i wybieralności do Sejmu wiedzą, że prawa te nie są tylko czczym stwierdzeniem, ale wypływają z faktu coraz szerszego udziału kobiety w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym.

Idąc do urn wyborczych będą wiedziały, że ich głos nie tylko wybiera posłów, ale jest wyrazem świadomości, że wybór najwyższego organu Władzy Ludowej staje się jednocześnie wyborem drogi ku szczęśliwej, pokojowej przyszłości.

Bo dwie tylko są drogi do wyboru — oświadcza w zakończeniu pos. Jaszczukowa. Jedna jest droga tych samych sił co wyznaczyły szlak nóżkom, z których zdarte trzewiki leżą dziś na stosie w Muzeum Oświęcimia. Po drugiej biegną radośnie maleńkie stopki do przedszkoli, szkół, pałaców kultury, odziane w nowe śliczne buciki, zrobione przez Korabielnikową oraz przez jej naśladowczynie w Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, w krajach demokracji ludowej. Nie trudno decydować, w jakim iść kierunku. Kobiety polskie swoją decyzję wyrażają wysokimi normami wydajności pracy, dobrymi wynikami w szkoleniu zawodowym, licznym udziałem w pracy politycznej i społecznej, wyrażają głębokim umiłowaniem swojej Ojczyzny Ludowej, umiłowaniem swego najlepszego Opiekuna i Nauczyciela Bolesława Bieruta.

Pójdziemy do wyborów pod hasłem umocnienia naszego Państwa Ludowego

Przemówienie posła Kłosiewicza

POS. KŁOSIEWICZ (PZPR) podkreśla, że ordynacja wyborcza przepojona głęboko demokratycznymi zasadami, zapewnia pełną gwarancję swobodnego, najpełniejszego wyrażania woli przez lud pracujący w wyborach do Sejmu, zapewnia najczynniejszy udział ludu pracującego w powołaniu najwyższego organu Władzy Państwowej.

W projekcie ordynacji wyborczej związki zawodowe widzą gwarancję najszerszego udziału i najżywszej aktywności mas ludowych w decydowaniu o składzie i obliczu Najwyższego Organu Władzy Ludowej — jaki stanowić będzie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widzą one w tym projekcie zabezpieczenie wysuwania do Sejmu najlepszych synów klasy robotniczej, najlepszych przedstawicieli narodu polskiego, ludzi związanych z masami ludowymi, wiernych interesom narodu, gotowych służyć wiernie i ofiarnie sprawie rozkwitu naszego kraju, umocnieniu niepodległości naszej Ojczyzny.

Pos. Kłosiewicz oświadcza dalej, że robotnik polski dobrze pamięta haniebną praktykę wyborów organizowanych przez rządy obszarniczo-kapitalistyczne, która zapewniała zwycięstwo partii reakcyjnych, jaskrawie ograniczała lub całkowicie usuwała z sejmów i organów samorządowych przedstawicieli klas robotniczych i mas ludowych mając na celu ugruntowanie politycznej władzy obszarników i kapitalistów.

Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system wyborczy jest tak pomyślany, aby przez udostępnienie udziału w wyborach najszerszej masie ludu pracującego zabezpieczyć umocnienie jego władzy i dalszą demokratyzację naszego Państwa Ludowego. Mówca podkreśla dalej, że związki zawodowe widzą konsekwentny demokratyzm ustawy o ordynacji wyborczej w tym, że wybory do Sejmu są powszechne, iż przyznaje się w szerokim zakresie prawo wyborcze młodzieży i kobietom.

Szczególną wagę przywiązują związki zawodowe do przepisu, który zapewnia zgłaszanie kandydatów organizacjom zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych. W ten sposób projekt ordynacji wyborczej zapewnia wszystkim pracującym, partyjnym i bezpartyjnym, zorganizowanym i niezorganizowanym — prawo bezpośredniego wysuwania kandydatów na posłów. Umożliwia on przeprowadzenie krytycznej oceny kwalifikacji kandydatów na posłów.

Omawiając następnie przepisy dotyczące frekwencji wyborczej, odpowiedzialności posłów przed wyborcami oraz prawo odwoływania posłów przez wyborców — mówca stwierdza, że dają one pełną, realną gwarancję, iż posłowie rzeczywiście wyrażać będą wolę większości ludności, gwarancję, której nie ma i nie może być w ordynacji wyborczej żadnego kraju kapitalistycznego.

Ordynacja wyborcza, przewidując zgodnie z zasadami i duchem Konstytucji możność odwoływania posłów zapewnia w ten sposób wielomilionowej masie członków związków zawodowych faktyczne prawo kontroli swoich przedstawicieli w Sejmie, stawiania wymagań przed nimi, wpajania swoim posłom, że muszą być działaczami o wyraźnym i określonym obliczu, nieustraszonymi w walce i nieubłaganymi wobec wrogów ludu. Te zasady gwarantują zarazem w pełni utrzymanie nierozłącznej więzi między organami władzy, a masami pracującymi.

Mówca przeciwstawia tę zasadę odpowiedzialności posłów przed wyborcami stosunkom w krajach kapitalistycznych, gdzie partie burżuazyjne sprzeniewierzają się obietnicom wyborców i łamią swe przyrzeczenia postępując wbrew hasłom wyborczym.

Pos. Kłosiewicz zapewnia następnie, że związki zawodowe wezmą najaktywniejszy udział w wyborach do Sejmu. Pójdziemy do wyborów — oświadcza mówca — pod hasłem umocnienia naszego Państwa Ludowego, związania aparatu państwowego z najszerszymi masami. Pójdziemy do wyborów pod hasłem zwiększania tempa realizacji naszych wielkich planów budownictwa socjalizmu, realizacji i przekraczania planów produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego. Widzimy bowiem na tej drodze — wskazanej nam przez przewodniczkę narodu polskiego, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — jedyną podstawę dla stałego wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego ludu pracującego.

Pójdziemy do wyborów — zespoleni z chłopstwem pracującym pod hasłami umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią.

Skupimy wielomilionowe rzesze zorganizowanych w związkach zawodowych wokół wielkiego programu frontu narodowego.

Oświadczając w zakończeniu swego przemówienia, iż każdy robotnik — związkowiec widzi w pełni w nowej ordynacji wyborczej pierwszą praktyczną realizację zasadniczych postanowień doniosłego i historycznego aktu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pos. Kłosiewicz stwierdza:

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Przywódcy i Nauczyciela naszego Towarzysza Bolesława Bieruta zorganizowane w związkach zawodowych masy pracujące wykorzystają w pełni prawa, jakie im zapewnia ordynacja wyborcza, w celu przekuwania w życie wielkiego programu socjalistycznej przebudowy naszego kraju, programu rozkwitu naszej Ojczyzny, umocnienia jej niepodległości i suwerenności, programu wzrostu dobrobytu ludu pracującego.

Obowiązkiem historycznym naszego pokolenia jest budować wspólnie szczęście naszej Ojczyzny

Przemówienie posła Frankowskiego

Przemawiający następnie pos. FRANKOWSKI (KLUB. KAT.-SPOŁ.) dłużej zatrzymuje się nad art. 33 projektu ordynacji i stwierdza:

W Polsce Ludowej duża część społeczeństwa zrzesza się w masowych organizacjach. Są tam zarówno ludzie partyjni jak i bezpartyjni, wierzący jak i niewierzący. Stąd też wielka odpowiedzialność spoczywa na tych organizacjach za dobór właściwych kandydatów. Winni oni reprezentować wszystko to, co w naszym narodzie najbardziej wartościowe, winni oni być przekrojem całego społeczeństwa.

Przechodząc następnie do omówienia udziału Klubu Katolicko-Społecznego w pracach Sejmu Ustawodawczego pos. Frankowski podkreśla, że działalność ta wypływa z przekonania, że niezależnie od takich czy innych różnic światopoglądowych obowiązkiem historycznym naszego pokolenia jest budować wspólnie wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, jest utrzymać jedność w sprawach, które mają najżywotniejsze znaczenie dla rozwoju narodu i jego przyszłości.

Z tego źródła — mówi pos. Frankowski — płynęła nasza postawa wobec tak zasadniczych aktów, jak Plan 3-letni, jak Plan 6-letni, jak wreszcie ostatnio wobec Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z tego też źródła płynęła nasza postawa wobec nowej fali rewizjonizmu niemieckiego, godzącego w całość i nierozerwalność ziem zachodnich z macierzą. Z tego też źródła płynęła nasza postawa wobec tych Polaków na emigracji, którzy chcieliby pertraktować z Adenauerem, jak również wobec tych, którzy będąc w kraju chcieliby zakłócać nasz pokój wewnętrzny, dezorganizować nasze życie gospodarcze i opóźniać tempo naszego rozwoju.

Kończąc pos. Frankowski oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożonym projektem ustawy.

* * *

Następnie przemawia **POS. MAŚLANKA (ZSL).**

Aby pokazać, jak diametralnie różna jest treść nowej ordynacji od ordynacji i praktyk okresu rządów obszarniczo - kapitalistycznych mówca przytacza przykład z wyborów 1930 r. W okręgu wyborczym Siedlce, Węgrów, Sokołów Podlaski, lewica chłopska, zgłaszając swego kandydata na posła zebrała pod zgłoszeniem 180 podpisów uwierzytelnionych, chociaż ordynacja wyborcza przewidywała tylko 60 podpisów bez poświadczania. Mimo to lista została bez jakiegokolwiek uzasadnienia unieważniona, a policja granatowa pod groźbą rozmaitych kar zmuszała wyborców do wycofania podpisów.

W zakończeniu przemówienia pos. Maślanka oświadcza:

O taką ordynację wyborczą, jakiej projekt przedłożono pod obrady Sejmu, walczyły najbardziej radykalne i postępowe odłamy ruchu robotniczego i ludowego.

Nadchodzące wybory będą wielkim aktem twórczym naszego narodu

Przemówienie posła Kołodziejskiego

POS. KOŁODZIEJSKI (BEZPART.) przeciwstawia na wstępie przemówienia międzywojenne systemy wyborcze i ordynacje — obecnej ordynacji.

Mówiąc o wielkich zwycięstwach ekonomicznych i politycznych narodu polskiego, pos. Kołodziejski oświadcza, że nigdy w historii naszego narodu nie istniało takie podłoże społeczno - gospodarcze i takie warunki dla tworzenia jedności moralno - politycznej narodu.

Przytaczając dane liczbowe ze składu Sejmu w okresie rządów sanacji mówca oświadcza, że struktura socjalna ówczesnego Sejmu wprost urągała strukturze socjalnej narodu, powszechności i równości wyborów.

Pos. Kołodziejski charakteryzuje następnie skład najwyższej reprezentacji ludu pracującego w Związku Radzieckim. W II tj. powojennej kadencji Rady Najwyższej ZSRR na 1339 delegatów (w tym 254 bezpartyjnych) było robotników 511, chłopów 349, przedstawicieli radzieckiej inteligencji 479. Kobiet w tym było 277, tj. więcej niż we wszystkich burżuazyjnych parlamentach świata razem wziąwszy.

Mówca zarysowuje następnie szeroko historyczną drogę idei wolności i postępu począwszy od wielkiej burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej do zwycięskiej Rewolucji Październikowej. W październiku 1917 r. — oświadcza pos. Kołodziejski — pękła obręcz żelazna kapitalizmu, ściskająca świat.

Wskazując z kolei na to, iż nasza ordynacja wyborcza zapewnia organizacjom zgłaszanie kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich itp., pos. Kołodziejski oświadcza: powołanie wszystkich obywateli do wysuwania kandydatów — to jest to wielkie novum państw socjalistycznych lub do socjalizmu idących.

Mówca podkreśla, że zasada ta jest ważna specjalnie dla bezpartyjnych, którzy w systemie rządów burżuazyjnych musieli albo głosować na kandydatów wystawionych przez obce im, często nieznane bliżej partie polityczne, albo wstrzymywać się od głosowania.

Nadchodzące wybory, których ordynację dziś uchwalimy — oświadczył kończąc przemówienie pos. Kołodziejski — będą doniosłym, radosnym wydarzeniem w życiu naszego narodu, będą jego wielkim aktem twórczym.

W GŁOSOWANIU SEJM USTAWODAWCZY USTAWĘ — ORDYNACJA DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ — JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ WRAZ Z POPRAWKAMI KOMISJI ORAZ POPRAWKĄ ZGŁOSZONĄ PRZEZ POS. NAGÓRSKIEGO.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

W drugim punkcie porządku dziennego POS. KRYGIER (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził przedłożone przez Rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielił Rządowi absolutorium za powyższy okres.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Głos zabiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który reasumuje pięcio i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Z kolei marszałek Kowalski zawiadamia Izbę, że w dniu 31 lipca otrzymał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego zwołanej w dniu 28 kwietnia 1952 r., po czym ogłasza zwyczajną sesję wiosenną za zamkniętą.

Posłowie urządzają marszałkowi Sejmu Kowalskiemu serdeczną owację.

Wiadomości z Helsinek

XV Igrzyska Olimpijskie

Chychła walczyć będzie o tytuł mistrza olimpijskiego

W piątek wieczorem odbyły się dalsze spotkania półfinałowe turnieju bokserskiego. W wadze półśredniej Chychła zwyciężył Heidemanna (Niem. zach.) i walczyć będzie o tytuł mistrza olimpijskiego ze Szczerbakowem (ZSRR).

Wyniki spotkań:

W. półśrednia — Szczerbakow (ZSRR) pokonał na punkty Jorgensena (Dan.), Chychła (Polska) wypunktował Heidemanna (Niem. zach.).

W. lekkośrednia — Van Schalwyk (Płd. Afr.) wygrał z Tiszynem (ZSRR), Papp (Węgry) zwyciężył na punkty Herrera (Arg.).

W. średnia — Patterson (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Sjoelina (Szwecja). Tita (Rum.) zwyciężył na punkty Nicoloffa (Bułg.).

W. półciężka — Pacenza (Arg.) wygrał na punkty z Pierowem (ZSRR), Lee (USA) zwyciężył na punkty Siljandera (Finl).

W. ciężka — Sanders (USA) pokonał Niemana (Płd. Afr.) przez tko w II rundzie. Johansson (Szwecja)) wypunktował Koski (Finl.).

Brązowe medale olimpijskie zdobyli: w wadze półśredniej Jorgensen (Dan.) i Heidemann (Niem. zach.), w lekkośredniej Tiszyn (ZSRR) i Herrera (Arg.), w średniej Nicoloff (Bułg.) i Sioelin (Szwecja), w półciężkiej Pierow (ZSRR) i Siljander (Finl.), w ciężkiej Nieman (Płd. Afr.) i Koski (Finl.).

* * *

Półfinałowa walka w wadze półśredniej między Chychłą a Niemcem Heidemannem wywołała duże zainteresowanie. Chychła z punktu atakuje. Niemiec walczy defensywnie i widać że ma respekt dla Polaka. Heidemann wyraźnie unika wymiany ciosów, często trzyma, uniemożliwiając normalne prowadzenie walki. Jedynie w zwarciach udało mu się zadać kilka niebezpiecznych ciosów. Pod koniec rundy po silnej serii Chychły Niemiec jest lekko zamroczony. Runda dla Polaka.

W następnym starciu Niemiec kontynuuje taktykę paraliżowania akcji Chychły. Sędzia włoski nie reaguje na to. Również i tę rundę wygrywa Chychła.

W ostatnim starciu Niemiec rzuca się do ataku. Chychła jednak przytomnie kontynuuje. Również w wymianie ciosów Polak jest lepszy. Spotkanie kończy się silnym ciosem podbródkowym Chychły, który robi wyraźne wrażenie na Heidemannie.

Zwycięża Chychła 2:1. Sędziowie punktowali walkę następująco: Anglik dał zwycięstwo Chychle — 60:56, Francuz — 60:58, zaś sędzia norweski punktował 60:56 dla Niemca.

Antkiewicz w finale turnieju bokserskiego

W piątek przed południem rozegrano półfinałowe spotkania bokserskie w pierwszych 5 wagach. Nasz reprezentant w wadze lekkiej Antkiewicz zakwalifikował się do finału po zwycięstwie nad Rumunem Fiatem. Walka trwała krótko. Już w pierwszej rundzie Fiat doznał kontuzji ręki i poddał się. Polak spotka się w finale z Włochem Bolognesti.

Wyniki walk:

Musza: Basel (Niemcy zach.) pokonał Bułakowa (ZSRR), Brooks (USA) wygrał z Toweelem (Płd. Afr.).

Kogucia: Mc Nally (Irl.) zwyciężył Kanga (Korea). Hamalainen (Finl.) wypunktował Garbuzowa (ZSRR).

Piórkowa: Zachara (CSR) pokonał Leischinga (Płd. Afr.) Caprari (Wł.) wygrał z Ventają (Fr.).

Lekka: Antkiewicz (Polska) wygrał z Fiatem (Rum.), Bolognesti (Wł.) zwyciężył Pakkanena (Finl.).

Lekkopółśrednia: Miednow (ZSRR) wygrał w. o. z powodu nie stawienia się Malleniusa (Finl.). Adkins (USA) wypunktował Visintina (Wł.).

Nasi szabliści odpadli w półfinałach

W piątek przed południem rozegrano w grupach półfinałowe walki indywidualnego turnieju szermierczego w szabli. Obaj nasi reprezentanci Pawłowski i Suski nie zakwalifikowali się do finałów, odnosząc w swych grupach po jednym zwycięstwie.

Do finału weszli wszyscy trzej Węgrzy: Gerevichn, Kovacs i Berczelli, Włosi Daro i Pinto, Austriacy — Lechner i Plattner, Francuz Lafevre oraz Belg Balister.

Węgierki biją rekord świata na 4 x 100 m dow.

W finale sztafet 4 razy 100 m pływaczki węgierskie zdobyły złoty medal, a wynikiem 4.24,4 ustanowiły rekord świata. Sztafeta węgierska wystartowała w następującym składzie: 1 Nowak I. Nowak E. Temes i Szokey.

Następne miejsca zajęły:

2. Holandia 4:29,03. USA 4:30,14. Dania 4:36,2. 5 Anglia 4:37,8 6. Szwecja 4:30,0, 7. Niemcy zach. 4:40,3.

PIŁKA NOŻNA

W olimpijskim turnieju w piłce nożnej Szwecja zdobyła brązowy medal, zwyciężając Niemcy 2:0 (1:0). Bramki strzelili Rydell i Loefgren.

Pod presją faktów

konferencja Czerwonego Krzyża w Toronto uchwaliła rezolucję przedstawioną przez Polskę

OTAWA (PAP). Od kilku dni w Toronto trwają obrady Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. 30 lipca komisja ogólna Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża debatowała nad kwestią przestrzegania postanowień konwencji genewskich oraz ich ratyfikacji.

Delegat Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Minsan opowiedział uczestnikom konferencji o barbarzyństwie interwentów amerykańskich w Korei, gwałcących konwencje genewskie.

Następnie przemawiał przedstawiciel rządu Chińskiej Republiki Ludowej Su Czin-guan. Potwierdził on również fakt, że interwenci amerykańscy w Korei gwałcą konwencję genewską z 1949 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych i rannych na polu bitwy.

Obcy interwenci — podkreślił Su Czin-guan — stosują najbardziej nieludzkie metody prowadzenia wojny, metody, których nie odważył się zastosować nawet Hitler — wojnę bakteriologiczną. Su Czin-guan zaproponował konferencji uchwalenie rezolucji, potępiającej gwałcenie konwencji genewskiej i wzywającej wszystkie narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża, aby uczyniły wysiłek w kierunku mobilizacji opinii światowej dla natychmiastowego położenia kresu bestialstwom, popełnianym z pogwałceniem konwencji genewskich.

Przemawiająca następnie przedstawicielka Polski — Domańska przytoczyła w swym przemówieniu szereg nowych faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei. Domańska przedstawiła projekt rezolucji, wzywającej wszystkie rządy, które nie ratyfikowały dotychczas konwencji genewskiej z 1925 r. w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej, by przystąpiły do tej konwencji i ratyfikowały ją.

W głosowaniu nad rezolucjami chińską i polską, rezolucja chińska została odrzucona 68 głosami przeciwko 13, zaś rezolucja polska została przyjęta 49 głosami przeciwko 8 przy 24 wstrzymujących się.

Zdemaskowanie bandy dywersyjnej na terenie budowy Kanału Dunaj — Morze Czarne

BUKARESZT (PAP). Organy bezpieczeństwa państwowego w Rumunii zdemaskowały na terenie budowy Kanału Dunaj — Morze Czarne bandę dywersantów i sabotażystów, którzy dostali się na kierownicze stanowiska i usiłowali udaremnić budowę Kanału.

Rząd Mossadika uzyskał pełnomocnictwa nadzwyczajne

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Teheranu, że irański Medżlis zatwierdził ustawę o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu premiera Mossadika na okres 6 miesięcy. Medżlis zatwierdził również projekt ustawy, przedłużającej stan wojenny w Teheranie do 31 sierpnia.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 30 lipca br. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku pan inż. Manuel J. Gandara.

Popularyzujemy przodujące metody pracy

Jeszcze parę uwag o szybkościowym skrawaniu

Inż. Z. R. Jędrzejczyk
Wiceprzewodniczący Pomorskiego Oddziału NOT

Wielokrotnie już na łamach prasy omawiano osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów w dziedzinie skrawania szybkościowego.

W niniejszym artykule chciałbym podać wyniki prac podjętych w tym kierunku w ZWSTT-8 w Bydgoszczy, przez brygadę robotniczo - inżynierską, przy współpracy Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem w Krakowie.

Brygada dobrze zdawała sobie sprawę ze znaczenia doboru racjonalnych warunków skrawania, które jest wynikiem szeregu systematycznie uzgodnionych momentów wypływających z wymagań technicznych, ograniczeń możliwości obróbczych, zależności fizykalno - technologicznych, procesu skrawania i względów ekonomicznych. Normalnie wiadomo, że względy ekonomiczne, są decydującymi i celem obróbki szybkościowym skrawaniem, jako procesu technologicznego, jest uzyskanie jak najlepszych wskaźników produkcyjnych, a w szczególności jak najniższego kosztu jednostkowego i jak największej wydajności, przy żądanej jakości produkcji. Toteż po dłuższej naradzie ustalono wspólnie następującą definicję szybkościowego skrawania:

„Szybkościowe skrawanie jest to metoda pracy, przy której otrzymujemy większą wydajność, przy jak najmniejszym nakładzie ekonomicznym, gdy otrzymujemy jakość detali równą lub lepszą".

Pod tą dewizą rozpoczęła też brygada wszystkie swoje prace. Posiadając już znaczne osiągnięcia, zostaną tu przekazane wyniki doświadczeń i spostrzeżeń, które z pewnością narzucą niejedno rozwiązanie zainteresowanym nowatorom produkcji.

Najwłaściwszym założeniem dla doboru warunków skrawania jest produkcja przy najniższych kosztach jednostkowych, inaczej mówiąc, będzie to dobór warunków skrawania, zapewniający ekonomiczny okres trwałości ostrza.

Dobierając warunki skrawania należy: przede wszystkim wykorzystać maksymalną w danych warunkach obróbki głębokość skrawania (zasadą minimalnej ilości przejść) — następnie wykorzystać maksymalny w danych warunkach posuw, a w końcu wyznaczyć ekonomiczną w danych warunkach produkcji szybkość skrawania.

Nawiązując do szybkości skrawania, gotowi jesteśmy stwierdzić, że najpoważniejszym problemem z jakim się spotykamy, była zawsze sprawa zbyt szybkiego tępienia ostrzy noży tokarskich. Okres trwałości ostrza skrawającego uwarunkowany jest bowiem w określonych warunkach obróbczych:

— rodzajem materiału ostrza
— kształtem ostrza i wreszcie jego wykonaniem.

Aby uzyskać wysoką trwałość narzędzia, ostrze skrawające musi być wykonane z materiału odpornego na temperaturę i ścieranie oraz posiadać taki kształt, aby odprowadzenie ciepła z ostrza było jak najintensywniejsze oraz rozkład naprężeń w ostrzu był jak najkorzystniejszy.

Materiałem najbardziej odpowiadającym stawianym wymaganiom, jak stwierdziliśmy to doświadczeniem są spiekane węgliki metali. Poniżej podamy wytyczne jakimi się kierowano przy konstruowaniu narzędzi do szybkościowego skrawania metali.

1) W zależności od gatunku obrabianego materiału i rodzaju obróbki dobierano odpowiednie gatunki spiekanych węglików.

2) Usiłowano zapewnić sobie właściwy rodzaj i rozkład naprężeń w ostrzu (naprężenie gnące eliminowano, zastępując naprężeniami ściskającymi, na które spiekane węgliki są bardziej odporne), przez zastąpienie dodatnich kątów natarcia — kątami ujemnych.

3) Starano się uodpornić ostrze na szkodliwe drgania przez zastosowanie większych przekrojów trzonków noży oraz w miarę możliwości przez zastosowanie noży stycznych.

4) Starano się zapewnić jak najlepsze warunki dla odprowadzenia ciepła z ostrza przez zastosowanie ostrzy ścinowych oraz ostrzy z mniejszym kątem natarcia jak również w drodze powiększenia kąta wierzchołkowego.

5) Zapewniono sobie dobre odprowadzenie wiorów przez zastosowanie zwijaczy, lub łamaczy wiorów nakładanych na płytkę w spieku.

6) Zapewniono sobie szybkie i łatwe ustawianie, mocowanie i wymianę narzędzi (moment bardzo ważny).

7) Zapewniono należytą gładkość powierzchni obrobionej skrawaniem. Konieczność uzyskania odpowiedniej gładkości powierzchni obrobionej skrawaniem ogranicza dotąd możliwość stosowania dużych posuwów noża. Zastąpiono promień zaokrąglenia ostrza ścięciem wierzchołka ostrza, równoległym do kierunku posuwu. Nóż ze ściętym wierzchołkiem ostrza musi być bardzo dokładnie ustawiony w imaku, aby ścięcie wierzchołka było równoległe do kierunku posuwu.

8) Wykorzystano jak najdalej spiekane węgliki metali. Dotychczas stosowane położenie lutowania płytki ze spieku na trzonku jest z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania materiału narzędziowego niewskazane. Płytkę z węglików spiekanych należy ułożyć w takim położeniu na trzonku, aby przez szlifowanie zbierania była tylko zużyta powierzchnia ostrza.

9) Dołożono wszelkich starań dla dokładnego wykonania narzędzia:

— dopasowanie płytki do gniazda,
— starannego lutowania płytki,
— odpowiedniego szlifowania i dogładzania powierzchni ostrza.

Należy dodać, że dobór właściwego gatunku spieku do rodzaju i odmian obróbki jest sprawą niezmiernie ważną i decydującą jeśli chodzi o uzyskanie należytej obróbki. Niewłaściwie dobrany spiek będzie podlegał szybkiemu zużyciu, a wydajność takiego narzędzia będzie bardzo niska. Należy zatem żądać przy nabyciu spiekowych węglików, aby były oznaczone zgodnie ze stosowaną nomenklaturą". Dobór właściwego gatunku należy dokonywać wg tablic.

Niemniej ważnym problemem przy szybkościowym skrawaniu jest dobór typu ostrza. Dobór właściwego kształtu noża oraz odpowiednich elementów geometrycznych uzależniony jest od rodzaju i własności obrabianego materiału, rodzaju materiału ostrza, rodzaju obróbki (toczenie zgrabne, średnio dokładne, dokładne). Odmiany toczenia: toczenie ciągłe, przerywane, toczenie stwardzonych warstw powierzchniowych itp.), wreszcie od sztywności układu: obrabiarka — narzędzie — przedmiot obrabiany.

Do tych zagadnień postaramy się powrócić w przyszłości, w związku z pracami jakie w tym kierunku rozwija w tej chwili brygada robotniczo - inżynierska, w oparciu o konsultacje dokonywane w Instytucie Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem.

Jak z powyższego wywnioskować łatwo, spotykamy się tu z niewyczerpanymi możliwościami dla twórczej pracy racjonalizatorów i nowatorów produkcji, bowiem skrawanie szybkościowe jest to program długofalowego działania. Istotne zaś warunki tego programu, to równoczesne skracanie czasów towarzyszących procesom obróbki i stosowanie nowych metod.

Warto na zakończenie nadmienić, że w ZSRR, jak materiał skrawający, użyto niedawno przy obróbce szybkościowej spiek ceramiczny — mikorolit, dzięki któremu uzyskano pozytywne rezultaty przy niespotykanych jak dotąd szybkościach skrawania.

O pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn

W związku z artykułem tow. inż. Jędrzejczyka pragniemy przypomnieć niektóre wyniki uzyskiwane przez przodujących tokarzy pomorskich zakładów pracy w szybkościowej obróbce metali.

Jednym z pierwszych w kraju, który odpowiedział na apel tokarza Mateli z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, był tokarz z Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa tow. Leon Kawka. Uzyskał on szybkość skrawania 300 m. na minutę. W tym czasie tokarze Henryk Kruczyński i Edmund Janiszewski skrawali na swych tokarkach z szybkością 80 m. na min. Tow. Kawka postanowił przekazać swe doświadczenia załodze. W czasie próby szybkościowego skrawania uzyskał on rekordowy wynik 750 m. na minutę.

Niedługo jednak rekord ten został pobity przez tokarza z PZBM tow. Gadzińskiego, który uzyskał szybkość skrawania 925 m. na min. W obu jednak wypadkach niekorzystnym objawem było szybkie zużycie narzędzi. Kawka skrawał tylko 18 minut, zaś Gadziński... 5 minut. Po tym czasie noże nie nadawały się do dalszej obróbki.

Osiągnięcia Kawki i Gadzińskiego zmobilizowały załogę Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa. 15 tokarzy przystąpiło tu do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu. Po 7 miesiącach przeciętna szybkość skrawania w skali całego zakładu podniosła się z 80 na 136 m. na min., zaś 15 przodujących tokarzy uzyskuje średnią szybkość skrawania 280 m. na min.

Natomiast w PZBM średnia szybkość skrawania wynosi zaledwie 60 m. na minutę. Kierownictwo zakładów nie doceniło tu bowiem znaczenia tego problemu dla ujawniania rezerw produkcyjnych drzemiących w naszych maszynach.

Wyniki uzyskane w PZBM są zupełnie niewspółmierne do możliwości, jak zresztą mówi o tym „rekord" Gadzińskiego.

Pewne osiągnięcia w dziedzinie szybkościowej obróbki metali posiadają również tokarze z oddz. nr 1 Zjednoczonych Zakładów Rowerowych. Przy obróbce korb do rowerów wyścigowych tow. tow. Kazimierz Kujawa i Hubert Pszczeliński uzyskali początkowo szybkość skrawania 150 m. na min., zaś po zastosowaniu usprawnienia (silniejsze uchwyty nożowe) skoczyli na 450 m. na min. Ciekawe jednak, że na rewolwerówkach w ZZR uzyskuje się szybkość skrawania 96 m. na min., podczas gdy na maszynach podobnego typu w Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek do Drzewa tylko 85 m. na min.

Wprawdzie w Bydg. F-ce Obrabiarek do Drzewa od kilku miesięcy nie zanotowano postępu w tej dziedzinie, gdyż inicjatywa załogi nie spotkała się z zainteresowaniem związku zawodowego i członków SIMP, warto wskazać, że podstawą stosunkowo najlepszych osiągnięć tokarzy z tej fabryki jest właściwe doprowadzanie zadań dziennych do załogi. Robotnik wraz z zadaniem otrzymuje tu dokładne wskazówki co do procesu technologicznego i właściwych szybkości skrawania. Ta sama metoda ma być zastosowana w Toruńskiej F-ce Kotłów.

Pocieszające jest to, że w PZBM powstał ostatnio komisja do spraw szybkościowego skrawania pod kierownictwem tow. M. Dereszewskiego, która niewątpliwie oprze się w swej pracy na cennych doświadczeniach opisanych przez tow. inż. Jędrzejczyka.

Chodzi jednak nie o rekordowe, jednorazowe wyczyny, nie o powoływanie jeszcze jednej komisji, lecz o to — by sprawa szybkościowego skrawania stanęła w centrum uwagi dyrekcji i organizacji partyjnych oraz związkowych w zakładach przemysłowych, by popularyzacją i organizacją pracy w tej dziedzinie zajął się wreszcie Zw. Zaw. Metalowców i pomorski SIMP.

Przez zwiększenie szybkości skrawania będzie można wykorzystać wiele drzemiących w naszym parku maszynowym rezerw produkcyjnych nie tylko we wspomnianych zakładach, lecz w wielu innych jak np. ZWSI, w oddziałach mechanicznych różnych fabryk, w PZWANN itd.

Dbałość o należyte wykorzystanie mocy produkcyjnych to jedno z najważniejszych zadań, postawionych przed pracownikami przemysłu przez Towarzysza Bieruta na VII Plenum KC — to zadanie, które trzeba wykonać.

Ludwik Pawlaczyk

Walka za nami — walka przed nami

„Zwycięstwo socjalizmu to epoka odrodzenia w dziejach całej ludzkości. Poznać, zrozumieć i poświęcić życie tej wielkiej sprawie — oto nasz cel, oto najszlachetniejsze i najpiękniejsze zadanie dzisiejszego pokolenia" (Bierut).

Umilkł tupot nóg dwustu tysięcy chłopców i dziewcząt — uczestników Zlotu Zwycięzców. Warszawa wróciła do codziennego życia. Najlepsi przedstawiciele młodego pokolenia narodu walczącego o szczęście, pokój i socjalizm wrócili na swoje posterunki. Tam, gdzie wczesną wiosną rozpoczynali na Apel ZG ZMP wielką, młodzieżową bitwę o socjalistyczną przyszłość Polski. Tam, gdzie trzy i pół miesiąca temu, podejmując zobowiązania zlotowe przyrzekali narodowi, Partii, ZMP przodować w walce o tytuł Młodego Budowniczego Polski Ludowej. Wrócili, by wraz z milionami młodzieży porwanej entuzjazmem walki o przodownictwo dalej, pod kierownictwem Partii i ZMP prowadzić bój o nowe jutro, o utrwalenie osiągniętych zwycięstw.

Wielki jest triumf młodości. Blisko trzy miliony młodych patriotów odpowiedziało czynem na Apel Zlotowy. 350 milionów złotych — taka jest przybliżona wartość dodatkowej produkcji, którą dali Ojczyźnie. Taki jest wkład młodzieży w ramach Czynu Zlotowego w realizację wielkiej Sześciolatki.

Nowe tony węgla i stali. Lepsza uprawa pól. Nowe spółdzielnie produkcyjne. Podniesienie wyników w nauce. Oto zdobycze uzyskane ofiarnym trudem milionów młodych mózgów i ramion. Oto zwycięstwa, które odniosła młodzież polska na wielkim froncie narodowej walki o zwycięstwo socjalizmu i pokoju, walki o wzmocnienie potęgi gospodarczej i siły obronnej Ojczyzny.

Tak wyglądał realizowany Zlotowym Czynem wkład polskiej młodzieży w walkę o przyszłość świata. Walkę, którą kieruje ojczyzna Lenina i Stalina. Epoka socjalizmu znalazła wśród młodzieży polskiej godnych przedstawicieli.

W gorącym okresie zlotowych miesięcy kształtowały się nowe charaktery. Rósł nowy człowiek. Nowi bohaterowie naszych czasów. Mistrzowie szybkościowych wytopów, rekordziści murarscy, świadomi budowniczowie socjalizmu na wsi, przodownicy nauki. Tacy jak: stoczniowcy — Maluk i Frankowski, prządka Halina Pachnik, murarz z MDM Kapuśniak, członek spółdzielni produkcyjnej — Neuman i wielu innych. Ci młodzi budowniczowie odważnie i wytrwale, nie lękając się trudności, nienawidząc wrogów zewnętrznych i wewnętrznych coraz śmielej i skuteczniej walczą o utrwalenie i rozwój zdobyczy polskiego ludu pracującego, zagwarantowanych Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czyn Zlotowy zaktywizował również wielu dawniej biernych i opieszałych. Włączyli się oni do pierwszych szeregów chłopców i dziewcząt walczących o przodownictwo w pracy i nauce. Nowe tysiące młodzieży zrozumiały, że legendarny dawniej tytuł bohatera można zdobyć pracą w imię miłości socjalistycznej Ojczyzny. Tam, gdzie „rosną konstrukcje proste i śmiałe, strzeliste mury z marzeń i cegły" — tam, gdzie „buduje się dom niepodległy, grozom na przekór, ludziom na chwałę".

Order Budowniczego Polski Ludowej stał się marzeniem wielu uczestników Zlotu. „Stawiam sobie bardzo poważne zadanie — zdobyć Order Budowniczego Polski Ludowej. Nie będzie to zadanie wykonane przed Zlotem, lecz za kilka lub kilkadziesiąt lat". Oto jak sformułował swój program życiowy jeden z uczestników Czynu Zlotowego, uczeń szkoły podstawowej w Wesołej koło Dynowa, Alfred Bogusz.

Dla młodzieży, której Polska Rzeczpospolita Ludowa dała pracę i zawód, którą wyrwała z ciemnoty i zacofania, Czyn Zlotowy był wielką szkołą wychowania socjalistycznego, szkołą patriotyzmu. Porwani przykładem przodującej młodzieży ZMP i niezorganizowanej tysiące chłopców i dziewcząt pojęły jeszcze mocniej sens słów Towarzysza Stalina, że praca „jest sprawą honoru i chwały". Poznali głęboką treść słów „miłość Ojczyzny". Zrozumieli, jaką drogą prowadzi naród polski Partia klasy robotniczej.

„W akcji przedzlotowej, która objęła całą młodzież polską, która porwała do twórczej pracy tysiące młodych ludzi, która pogłębiła i umocniła wielką przyjaźń między młodzieżą miast i wsi, poznawaliśmy głęboką i piękną treść hasła: „Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę — ten oddaje jej wszystkie siły i zdolności"— pisali w liście do Towarzysza Bieruta uczestnicy krajowej narady młodych przodowników — „Zrozumieliśmy pełniej niż kiedykolwiek, że w naszych warunkach socjalistycznego budownictwa miarą wartości każdego człowieka jest jego stosunek do pracy dla Ojczyzny".

Skończyły się dni Zlotu. Spójrzmy na wizję nowej Polski przez las tysięcy rąk młodych chłopców i dziewcząt, którzy 22 lipca ósmego roku naszej wolności — w imieniu całej młodzieży ślubowali na wierność Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „umacniać władzę robotników i chłopów", „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką". I pamiętajmy. „Jeszcze walka nie zakończona, jeszcze podnosi głowę kułak i spekulant, jeszcze niejeden bój trzeba stoczyć z resztkami świata wyzysku i przemocy, ciemnoty, obłudy i kłamstwa" (Matwin).

I po to, by wizja Polski socjalistycznej, Polski pełnego dobrobytu i szczęścia ludzi pracy, stała się rzeczywistością, należy wzmóc swoją pracę. Trzeba zwiększyć wysiłki w walce o nowe tony węgla i stali, nowe rekordy w budownictwie, o wyższe plony w rolnictwie, o nowe spółdzielnie produkcyjne. Do tego zobowiązuje delegatów zaszczytne miano Młodego Budowniczego Polski Ludowej. Do tego zobowiązuje całą młodzież ślubowanie złożone Ojczyźnie.

„Wszyscy więc towarzysze — powiedział premier Cyrankiewicz na krajowej naradzie młodych przodowników — wspaniałe osiągnięcia ruchu przedzlotowego rozszerzajcie, upowszechniajcie, przenoście najlepsze doświadczenia na całą młodzież, zagrzewajcie ją zapałem najlepszych, walczcie o tę część młodzieży, która ulega jeszcze podszeptom wroga, pokazujcie wszystkim, że prawdziwe bohaterstwo i romantyzm mieści się tylko w naszym budownictwie, w budownictwie lepszego życia".

ED.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Przodują w realizacji planowego skupu zboża

(Dokończenie ze str. 1)

Pow. Świecie

Zboże do punktów skupu dostarczyli chłopi pracujący gminy **Nowa — wieś — TOMASZ GZIK**, średniorolny chłop z gromady **Ostrowite** — 1.000 kg, a małorolni chłopi **AUGUST BELOWSKI** i **MICHAŁ MAJKA** po 200 kg.

Plan skupu zboża za lipiec wykonały gromady:

WYROBKI, gm. Mogilno — zachód — 363,8 proc.

BAGNIEWO, gm. Mogilno — zachód — 100,1 proc.

KWIECISZEWO, gm. Gębice — 194,6 proc.

Gminy:

ROGOWO, pow. Rypin — 100 proc.

SOLEC KUJAWSKI, pow. Bydgoszcz — 101 proc.

Pierwszy o wykonaniu miesięcznego planu skupu zboża w województwie bydgoskim za lipiec w 110 proc. zameldował powiat Lipno.

Nadali korespondenci: Stanisław Langowski — Świecie, Kazimierz Ciężki — Szubin, L. Chadryś — Fordon, M. H. — Lipno, H. Bryl — Włocławek, P. K. — Mogilno, Z. K. — Inowrocław, M. W. — Bydgoszcz.

Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. „Komuna Paryska" w Szubinie — wsi wykonał plan dostawy zboża za lipiec

Przez 3 dni dudniły całą parą dwie młocarnie w RZS im. „Komuna Paryska" w Szubinie-wsi. Przez 3 dni członkowie spółdzielni sprawnie i szybko przeprowadzali omłoty pierwszych zbiorów tego roku. W ciągu 3 dni prosto od kompletów młocarnianych manifestacyjnie i zbiorowo długie szeregi furmanek ciągnęły w stronę punktu skupu GS w Szubinie.

Trzeciego dnia członkowie RZS w Szubinie-wsi zameldowali o dostarczeniu 35 ton zboża i wykonaniu planu skupu zboża za lipiec jako pierwsi w powiecie.

Spółdzielcy z Redkowa wykonają plan skupu zboża przed terminem

W Redkowie, pow. Szubin spółdzielcy zakończyli koszenie żyta i przystąpili do zbiorów pszenicy jarej. Ruszyła już młocarnia.

Spółdzielcy z Redkowa postanowili w pierwszych dniach sierpnia wykonać plan sprzedaży zboża Państwu.

Dokonają tego dzięki dobrej współpracy brygady polowej z brygadą POM w Kowalewie z brygadzistą Franciszkiem Zimnym. Wykonają zobowiązania przy pomocy przodowników pracy ZMP-owca Zenona Terczyńskiego, Marcelego Jackowskiego, Leona Leśniewskiego, przew. Koła Gospodyń ZSCh Genowefy Mąjka i Genowefy Zabińskiej.

Piotr Czaja

* * *

W dniu wczorajszym gr. Pęchowo, gm. Złotniki Kujawskie odstawiła uroczyście i zespołowo do punktu skupu 8 ton żyta. Zespołową dostawę zorganizował sołtys tej gromady ob. Ziliński i sekretarz podst. org. part. tow. Michalski.



Koszenie żyta w spółdzielni produkcyjnej w Wiągu, pow. Świecie.
NA ZDJĘCIU: Spółdzielcy Antoni Nowakowski i Jan Nowakowski dzielnie prowadzą snopowiązałkę.

* * *

Dzięki współzawodnictwu sprawnie przebiegają żniwa i omłoty w pow. chełmińskim

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Papowie Biskupim** w wyniku zorganizowanego współzawodnictwa, wymłócili już i odstawili do punktu skupu 6 ton zboża, a spółdzielcy z **Kokocka** 2 tony.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Bajerzu** zobowiązali się wymłócić i w pierwszych dniach sierpnia sprzedać Państwu 12 ton zboża.

Za członkami spółdzielni produkcyjnych do współzawodnictwa w akcji żniwno - omłotowej i w odstawie zboża przystąpili chłopi indywidualni. z gromady **Muzgowina**, gmina Dąbrowa Chełmińska, którzy w roku ubiegłym zajęli trzecie miejsce w skali wojewódzkiej, wywiązując się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa.

Chłopi gromady **Kolno**, gmina Chełmno-wieś, całkowicie ukończyli kośbę żyta i przystąpili do omłotów.

Do współzawodnictwa indywidualnego przystąpili m. in. **Burchardt** z gromady **Błędowo**, który odstawił już do punktu skupu 1.000 kg jęczmienia, **Franciszek Sawczyk** z gromady **Dolne Wymiary**, który odstawił 850 kg jęczmienia i 1020 kg żyta, **Bronisław Ordański** z gromady **Dąbrowa Chełmińska**, który postanowił odstawić ponad plan 2.000 kg zboża i spłacić przed terminem podatek gruntowy.

Więcej uwagi dla pracy GOM-ów

Nie spełniają jeszcze należycie swych obowiązków GOM-y. I tak np. GOM w **Błędowie** nie wyremontował w ogóle jednego kompletu omłotowego. GOM w **Robakowie** nie przygotował należycie do pracy żniwnej jednej snopowiązałki. A GOM w **Unisławiu** do obecnej chwili nie wie, ile posiada maszyn żniwnych i kompletów omłotowych na terenie swej gminy.

Sprawami tymi nie zajmują się również Prezydia Gminnych Rad Narodowych, których zadaniem jest dopilnowanie pracy GOM-ów i sprawnej obsługi przez nich chłopów małorolnych i średniorolnych.

H. Sulkowski

Kto zwycięży?

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w **Nieżychowie**, powiat Wyrzysk współzawodniczą w pracach żniwno - omłotowych z RSW w **Jeziorkach Kosztowskich.**

Spółdzielcy z Nieżychowa w trzech dniach dokonali sprzętu żyta i przystąpili do omłotów, aby wyprzedzić spółdzielców z Jeziorek Kosztowskich w dostawie zboża.

Po sprzęcie zbóż — na powierzchni 22 ha dokonali podorywek.

S. Stachurski

Pierwsze żniwa w RSW w Tłukomach

Pierwsze żniwa w RSW Tłukomy, pow. Wyrzysk przebiegają sprawnie i szybko.

Dzięki dobrej organizacji pracy członkowie nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej zakończyli kośbę 42 ha żyta w skróconym terminie o 2 dni.

Spółdzielcy przygotowują się do omłotów, aby jak najszybciej odstawić pierwsze zboże ze wspólnych zbiorów dla Państwa.

G. St.

Wspólną pracą i wzajemną pomocą zakończymy żniwa przedterminowo

W gminie **Jastrzębie**, pow. Brodnica żniwa trwają w pełni.

Małorolni i średniorolni chłopi dążą do tego, aby żniwa 3 roku Planu 6-letniego zakończyć w jak najkrótszym czasie.

Wielką pomoc okazuje im aktyw gminny, dopomagając przy sprzęcie zbóż.

I tak np. w tych dniach tow. tow. **Rybacki, Sontowski, Budzichowski, Stefański** i inni dopomogli średniorolnej **Marii Szczepańskiej**, kosząc jej zboże i pomagając przy zwózce.

W podobny sposób pomagają sobie wzajemnie wszyscy małorolni i średniorolni chłopi gromady Jastrzębie.

G. Dydą

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadamia, że dnia 5 bm. o godz. 17 w sali KD przy ul. Dworcowej 89 odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Obecność obowiązkowa.

Zebranie prezydium Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 4

Dnia 4 bm o godz. 18 w sekretariacie MKOP (Ratusz, pokój nr 26) odbędzie się zebranie rozszerzonego plenum prezydium Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 4.

Podsumowanie egzaminów Wszechnicy Radiowej

Wydział Kulturalno - Oświatowy Okręgowej Rady Związków Zawodowych organizuje w dniu 4 bm. o godzinie 15 w sali ORZZ uroczyste podsumowanie egzaminów wiosennych uczestników Wszechnicy Radiowej, połączone z wręczeniem nagród wyróżnionym słuchaczom.

Szkolenie sanitarne II stopnia

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zakończył się w tych dniach 10-dniowy kurs szkolenia sanitarnego. Spośród uczestników Irena Gierszewska, Marta Zielińska, Bronisława Pasacka, Izabela Orzechowska, Helena Lewicka, Antoni Cieplucha, Tadeusz Kniota, Józef Karolewski, Henryk Grzywacz i Józef Ormiński otrzymali srebrną odznakę PCK za najlepsze wyniki.

Jan Bieczyński
korespondent

KOMUNIKATY

ZEBRANIE KOŁA TERENOWEGO LIGI KOBIET

Zebranie miesięczne koła terenowego Ligi Kobiet — Śródmieście odbędzie się 5 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Reja nr 7.

W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI PRZYJMUJE SKARGI I ZAŻALENIA ZW. BRANŻ. SPÓŁDZ. USŁUG.

Zarząd Związku Branżowego Spółdzielni Usługowych komunikuje, że przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki od godz. 15 do 18 i w czwartki od godz. 12 do 14, w biurze przy ul. [illegible].

Wojewódzki Ośrodek Przeciwgruźliczy wymaga opieki ze strony Wydziału Zdrowia Prezydium WRN

Wojewódzki Ośrodek Przeciwgruźliczy w Bydgoszczy spełnia doniosłą rolę w walce z tą chorobą, smutną spuścizną przedwojennej nędzy i lat wojny. Zadanie Ośrodka polega bowiem nie tylko na leczeniu chorych i roztaczaniu opieki nad ich rodzinami, ale przede wszystkim na zapobieganiu gruźlicy. Szeroko zakrojone masowe badania umożliwiają wykrycie w porę rozwijającej się choroby i przeciwdziałanie dalszemu jej rozwojowi.

Jednakże warunki, w jakich pracuje Wojewódzki Ośrodek Przeciwgruźliczy, w poważnym stopniu utrudniają mu należyte wywiązywanie się z tych zadań. Zasadniczą bolączką, o której wielokrotnie już się pisało, to sprawa lokalu. Obecny lokal przy ul. Gimnazjalnej nie jest w należyty sposób dostosowany do potrzeb Ośrodka. Trwająca przebudowa nie rozwiąże jeszcze w należyty sposób ciasnoty i braku odpowiednich pomieszczeń.

Druga sprawa bardzo paląca w obecnym okresie — to sprawa lekarzy. W chwili obecnej w Ośrodku pracuje jedynie dr Romanowska, będąca zarazem dyrektorem Ośrodka. Jest rzeczą zrozumiałą, że jeden lekarz mimo ofiarnych wysiłków wykonując przy tym liczne czynności administracyjne, nie jest w stanie obsłużyć wszystkich pacjentów.

W tych warunkach niezrozumiałą jest beztroska Wydziału Zdrowia Prez. WRN, który nie zapewnił zastępczych sił lekarskich. Nie można na barki jednego lekarza zwalać całego ciężaru trudnej i odpowiedzialnej pracy. Nie można też w lekceważący sposób traktować pacjentów, którzy z winy Wydziału Zdrowia Prez. WRN zmuszeni są wyczekiwać po sześć, siedem godzin na załatwienie swych spraw.

Sądzimy, że Wydział Zdrowia już w najbliższych dniach załatwi pozytywnie sprawę lekarzy dla Woj. Ośrodka Przeciwgruźliczego, a w najbliższym okresie zapewni mu należyte, odpowiadające współczesnym wymogom warunki lokalowe.

1500 kolporterów zakładowych rozpowszechnia czytelnictwo na terenie naszego województwa

(B) W toku walki o wzrost poziomu kulturalnego szerokich rzesz społeczeństwa i o upowszechnienie książki wyłoniła się nowa funkcja społeczna. Pełni ją kolporter zakładowy, pośrednik między światem pracującym, a książką.

O zadaniach i roli kolporterów w zakładach pracy mówiło się dużo na II wojewódzkim zjeździe kolporterów „Domu Książki". Poruszone również zostały trudności hamujące nieraz pracę kolporterów. Jak wynika z analizy, trudności polegały na tym, że kierownictwa niektórych zakładów nie wierzyły w możliwość sprawnego rozwoju czytelnictwa wśród załóg produkcyjnych — zdarzały się nawet wypadki, że niektórzy spośród kierowników wprost zabraniali kolporterom rozpowszechniać i propagować książki. Taki stan istniał np. w PZBM w Bydgoszczy w początkach rozwijania się zakładowej akcji kulturalnej. Dziś aktyw zakładowy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn nie tylko widzi konieczność ciągłego i systematycznego podnoszenia poziomu kulturalnego pracowników, ale czyni wszystko, by otoczyć kolportera jak najtroskliwszą opieką.

Również w innych zakładach pracy jak np. Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego, w Cukrowni w Chełmży i Fabryce Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy obawiano się początkowo, że książka nie będzie mogła znaleźć nabywcy, tymczasem doświadczenie wykazało zupełnie coś innego.

Obecnie na terenie województwa bydgoskiego pracuje 1.500 kolporterów zakładowych, którzy osiągają poważne rezultaty, wyrażające się ilością rozpowszechnionych egzemplarzy i różnorodnością ich treści. W wielu zakładach pracy pobudowane zostały specjalne stoiska.

Aktorka pomorska zagra główną rolę w nowym polskim filmie

Prowizoryczny tytuł nowego polskiego filmu według scenariusza Z. Gozdawy, W. Stępnia i S. Grodzieńskiej brzmi „Jeden dzień w Warszawie", („Rewia na ekranie"). Będzie to współczesna komedia satyryczno-muzyczna. W głównej roli wystąpi Adolf Dymsza, który otrzymał ostatnio Nagrodę Państwową III stopnia. Wszystkie role męskie zostały obsadzone z łatwością, natomiast kłopot co nie miara sprawiło kierownictwu obsadzenie roli Zosi — przodownicy pracy w dużej fabryce obuwia.

Wobec tego zaproszono do Łodzi 25 kandydatek z Warszawy, Krakowa, Poznania, Szczecina, Bydgoszczy, Torunia, Wrocławia, Gdyni, Katowic, Częstochowy i innych miast.

Na podstawie próbnych zdjęć oraz przeprowadzonych prób, (gdzy Zosia musi umieć tańczyć i śpiewać) do roli tej wybrano młodziutką uczennicę z Torunia — występującą poprzednio w Bydgoszczy — Gizelę Piotrowską.

Ponieważ realizatorzy podjęli zobowiązanie ukończenia filmu jeszcze w bieżącym roku, już niedługo będziemy mogli podziwiać Gizelę Piotrowską w nowym polskim filmie.

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

Jak pracuje komisja socjalno-ubezpieczeniowa w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy

(B) W trosce o warunki pracy i bytu robotników — zakładowe komisje socjalno - ubezpieczeniowe rozwijają coraz szerszą działalność. Dobrze pracuje m. in. komisja socjalno - ubezpieczeniowa w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy. Komisja ta, w której skład wchodzi 7 osób, przeważnie robotników i robotnic, żywo interesuje się warunkami pracy i bytu załogi zakładów.

Działalność komisji jest planowa i oparta o ścisłą współpracę z radą zakładową, zakładową organizacją partyjną i lekarzem fabrycznym. Komisja przeprowadza lustrację mieszkań chorych robotników, dba o zabezpieczenie finansowe, o odpowiednie warunki pracy i higieny w zakładzie i stołówce, stara się zmniejszyć absencję chorobową. Załoga zakładów z chęcią przyjmuje wskazówki i zarządzenia komisji. Często też przychodzą do członków komisji robotnicy o radę i pomoc.

Dużym osiągnięciem komisji jest znaczne obniżenie absencji chorobowej pracowników zakładów i podniesienie ich zdrowotności.

Analizując na jednym z posiedzeń komisji absencję chorobową za I kwartał br. stwierdziliśmy, że jest ona bardzo duża i postanowiliśmy ją obniżyć — mówi przewodniczący komisji — Bogusław Kowalski. — Wspólnie z lekarzem fabrycznym urządzaliśmy w czasie przerw pogadanki, jak należy dbać o zdrowie i zapobiegać chorobom i wypadkom, urządzaliśmy lustrację mieszkań robotników i zapoznawaliśmy się z warunkami ich życia. Zapewnialiśmy również należytą pomoc i opiekę lekarską chorym, wyznaczaliśmy im specjalnych opiekunów, którzy troszczyli się o rodzinę chorego, o lekarstwa, zabiegi itp. Na wniosek komisji przesunięto także wielu robotników do pracy nieszkodliwej dla ich zdrowia oraz udzielono w wielu wypadkach bezzwrotnej zapomogi finansowej.

Dzięki temu absencja chorobowa w II kwartale br. zmalała w stosunku do I-go o 35 proc.

Komisja socjalno - ubezpieczeniowa w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego dba także o terminową i sprawną wypłatę zasiłków rodzinnych i chorobowych oraz żywo interesuje się opieką nad matką i dzieckiem. M. in. dzięki staraniom komisji dziecko robotnicy Krystyny Nowak umieszczone zostało w żłóbku MRN, a matka niemowlęcia otrzymała bezzwrotną zapomogę pieniężną.

Pod ostrym kątem

Mokre „żarty" nie na miejscu

Rzecz dzieje się przy ul. Al. 1 Maja. Na chodnikach ruch ożywiony. Nagle — od strony ul. Gen. Stalina podjeżdża autopolewaczka. Przechodnie z zadowoleniem stwierdzają, że Zakład Oczyszczania Miasta pamięta jednak o polewaniu ulic, że zmniejszy się ilość kurzu na ulicach..

Zadowolenie jednak trwa krótko — kierowca bowiem nie zwraca uwagi na przechodniów i oblewa ich wodą. Wychodzi widocznie z założenia, że upał, a więc przyda się trochę ochłody. Na protestacyjne upomnienia odpowiada śmiechem, w czym wtóruje mu pomocnik, siedzący na zbiorniku.

Staruszek, cały mokry, skręca w ulicę Parkową, zdejmuje tam marynarkę i otrząsa ją z wody. Bardziej energiczni — przyjezdni z Poznania ob. Grobelski z żoną i ob. Górecka z Bydgoszczy zupełnie przemoczeni przychodzą ze skargą do Redakcji.

Czytelnicy nas dość często skarżą na tego rodzaju wybryki. Czyżby pracownicy ZOM-u sądzili, że są dowcipni? Przechodnie nazwali ich wyczyn chuligaństwem, i mają rację!

Uwaga mieszkańcy Czyżkówka!

W dniu 8 bm. o godz. 18 w świetlicy Bydgoskiej Fabryki Papieru przy ul. Siedleckiej 10, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej organizuje publiczną naradę z mieszkańcami dzielnicy Czyżkówka, celem przedyskutowania problemów terenowych z dziedziny gospodarki komunalnej, zdrowia, handlu, oświaty itp.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej prosi o jak najliczniejszy udział mieszkańców w spotkaniu oraz wszystkich przewodniczących i członków komitetów blokowych.

Emil Zatopek

19 września 1922 r. rodzina robotnika zakładów Tatra w Koprzywnicy k/Ostrawy powiększyła się o syna.

— Damy mu na imię Emil — zdecydowali papa Zatopek.

Gdy Emil wyrósł z dziecięcych ubrań, które niełitościwie niszczył w zabawach z czworgiem swego rodzeństwa, zdecydowano, że zostanie on nauczycielem. Emil egzaminu nauczycielskiego nie zdał, gdyż otrzymał niedostateczne z muzyki. Podczas wojny Emil ukończył szkołę Przemysłu Chemicznego z Zlinie i w tym czasie właśnie zaczął biegać. Trenerem jego i zarazem opiekunem był Szall, przedwojenny mistrz CSR na 800 i 1500 m. Po wojnie Zatopek odbywa służbę wojskową, po czym wstępuje do Akademii Wojskowej, którą kończy w 1947 r., otrzymując awans na porucznika.

Rok przedtem Zatopek po raz pierwszy bierze udział w zawodach zagranicą, zajmując na mistrzostwach Europy w Oslo 5 miejsce na 5.000 m. Stale poprawiając wyniki, w 1948 r. jeszcze przed Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie Zatopek osiąga na 5.000 m 14.08,2 a na 3000 m — 8.08,2. W Londynie Zatopek zdobywa złoty medal na 10.000 m i srebrny na 5.000 m.

9 maja 1949 r., na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie, z okazji zakończenia kolarskiego Wyścigu Pokoju, Zatopek osiągnął na 5.000 m — 14.10,6, a w miesiąc później pobił w Witkowicach rekord świata na 10.000 m — 29.28,2. Kiedy w dwa miesiące po tym Szwed Heino pobił rekord Zatopka, Emil postanowił osiągnąć lepszy czas, co istotnie nastąpiło już w październiku kiedy Zatopek uzyskał 29.21,2.

Zatopek opowiada te szczegóły z wielką żywością. Śmiejąc się i gestykulując wtrąca do rozmowy tak wiele polskich słów, że właściwie mówimy językiem polsko-czeskim.

Daty i osiągnięte wyniki Zatopek zna na pamięć, nic dziwnego zresztą, gdyż ciągle oblegany jest przez różnojęzycznych dziennikarzy.

— Jak to się stało — zapytujemy Zatopka, że po chorobie w kwietniu tego roku, uzyskał pan najwyższą formę?



Zatopek... w drodze po pierwszy złoty medal olimpijski. Towarzyszy mu biegacz radziecki Anufriew.

Zatopek śmiejąc się żywo protestuje: Najwyższą formę miałem przed dwoma laty kiedy 2 sierpnia przebiegłem w Helsinkach 5.000 m w 14.06,6, a w 2 dni później w Turku uzyskałem na 10.000 m czas 29.02,6, który do obecnej chwili jest rekordem świata. W tym samym miesiącu w Brukseli miałem na 10.000 m 29.12,0, a w 3 dni później na 5.000 m — 14.03,2. Wreszcie na początku września tego roku na mecz CSR — Finlandia osiągnąłem na 10.000 m 29.48,0, a na 5.000 m — 14.05,0.

Z kolei opowiada Zatopek o swoim treningu:

— Biegam codziennie na pełny „gaz" 5x200 m, 20x400 m i 5x300 m, przeplatając każdy odcinek 200 m biegiem. Przed olimpiadą stosuję tę samą „receptę", zwiększając stopniowo do 40x400 m.

— Po niedzielnym maratonie Zatopek już nazajutrz był na treningu.

— Biegałem lekko, bo bolały mnie mięśnie — opowiada Zatopek — dziś mam już zupełnie dobrze.

— O zawodniku radzieckim Anufiewie Zatopek jest zdania, że jego pierwszy poważny międzynarodowy start nie ujawnił w pełni klasy tego doskonałego biegacza. Dużą przyszłość przepowiada Zatopek Schadem, którem — jak mówi Zatopek — na olimpiadzie nie dopisały nerwy. Zapytany o przyszłość Grafa, Zatopek odpowiada krótko:

— W pierwszym moim międzynarodowym starcie w Oslo przebiegłem 5.000 m w 14.24, zaś Graf miał na olimpiadzie czas 14.30. Wszystko zależy od pracy nad sobą...

St. Lewandowski

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej".

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Brak wozu sanitarnego

Robotnicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy od dłuższego czasu zwracają się do DOKP w Gdańsku o przydział jeszcze jednego wozu sanitarnego.

Jeden wóz stojący do dyspozycji ZNTK na 15.000 ludzi stanowczo nie wystarcza.

Robotnicy ZNTK zwracają się do DOKP Gdańsk, ażeby jak najszybciej przydzieliła jeszcze jeden wóz sanitarny Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego.

W. Grycza.

Półfinałowe rozgrywki o puchar Polski w piłce wodnej

Przy udziale 4 drużyn, CWKS Warszawa, Ogniwo Bytom, AZS Poznań i reprezentacji Łodzi rozpoczęły się w Inowrocławiu 3-dniowe półfinałowe rozgrywki o puchar Polski w piłce wodnej w grupie 1.

W pierwszym dniu turnieju reprezentacja Łodzi zremisowała z AZS Poznań 2:2 (2:1).

Bramki dla Łodzi zdobyli Dobrowolski i Sierocki, dla AZS Stelmaczyk i Marchwicki.

W drugim spotkaniu CWKS pokonał po ciekawej grze Ogniwo Bytom 5:2 (4:0).

Bramki dla CWKS zdobyli Mierartowicz 4 bramki i Mroczkowski 1, dla Ogniwa Gadzikiewicz 2.

Przypiąć kartki z ceną na meblach w PDT

W Powszechnym Domu Towarowym eksponaty w dziale sprzedaży mebli nie są wycenione. Interesanci nie widząc na poszczególnych meblach ceny, czekają na ekspedienta. Działu tego jednak widocznie nikt nie obsługuje, gdyż jeden ze sprzedawców, zapytany o cenę mebli, w pośpiechu wypowiedział parę niezrozumiałych słów i odszedł do swego zajęcia, pozostawiając klientów bez odpowiedzi.

Aby uniknąć podobnych wypadków, wystarczy na każdym meblu przypiąć kartkę z ceną.

Józef Kościcki
korespondent

Usprawnić odbiór butelek

Kierowniczka Sklepu PSS nr 21 przy ul. Toruńskiej — Rucińska nie może zrozumieć, że zbieranie odpadków użytkowych i opakowań wtórnych jest obowiązkiem każdego obywatela. Kiedy klienci zwracają butelki, nie odbiera ich. Twierdzi, że nie warto się tym trudzić (trzeba znosić je do piwnicy, a potem znów wynosić itd.)

Rucińska uważa widocznie, że przepisy o zbieraniu odpadków użytkowych jej nie obowiązują.

S. Piotrowski
korespondent

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium

Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.

Redaktor techniczny i korektornia 38-73.

Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-12175

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Niedziele sportowe na wsi

Okres wiosenno-letni jest dla sportowców wiejskich okresem szczególnego natężenia. Z uwagi na niedostateczną jeszcze ilość urządzeń umożliwiających uprawianie sportu w okresie zimowym, nasilenie imprez przypada na miesiące wiosny, lata i wczesnej jesieni.

Mecze piłki nożnej, gry sportowe, zawody lekkoatletyczne są zawsze dużym wydarzeniem w życiu młodzieży wiejskiej, która coraz liczniej garnie się do Ludowych Zespołów Sportowych.

Aby jeszcze bardziej ożywić pracę LZS i wzbudzić zainteresowanie sportem wśród starszego społeczeństwa wsi, ZS Ludowe Zespoły Sportowe w porozumieniu z GKKF postanowiło przeprowadzać t. zw. „niedziele sportowe."

Każdej niedzieli w okresie od 3 sierpnia do października odbywać się będą w poszczególnych gminach atrakcyjne zawody sportowe, w których mogą wziąć udział wszyscy.

W pierwszą niedzielę sierpnia w gminach woj. bydgoskiego rozegrany zostanie wielki turniej piłkarski, następne niedziele sportowe poświęcone zostaną innym dyscyplinom. Przy organizowaniu imprez zwrócona zostanie uwaga na dyscypliny sportu mało dotąd spopularyzowane na wsi. Tak więc młodzież wiejska ujrzy m. in. szermierkę, koszykówkę, gimnastykę, strzelanie itp. W zawodach tych wezmą także udział sportowcy z miast.

Ostatnim akordem „niedziel sportowych" będzie gremialny udział młodzieży w Marszach Jesiennych, które na terenie wsi cieszą się ogromną popularnością.

Aby „niedziele sportowe" spełniły swoje zadanie trzeba je przede wszystkim należycie pod względem organizacyjnym i propagandowym przygotować. W akcji przygotowawczej nie może zabraknąć żadnego członka LZS i aktywisty Związku Młodzieży Polskiej, bowiem tylko dobrze przygotowana impreza zdobędzie dla sportu nowych entuzjastów, a dla LZS nowych aktywistów.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Skazana wieś" (godz. 16, 18 i 20).

POLONIA — „Dziewczęta z baletu" (godz. 17 i 19,15, w niedzielę i święta od g. 15).

WOLNOŚĆ — „Maszeńka" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Klęska szpiega" (godz. 17 i 19).

ORZEŁ — „Czerwony rumak" (godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 14,30).

BAŁTYK — „Pokolenie zwycięzców" (godz. 17 i 19).

MIR — „Na odsiecz Carycyna".

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 31/52

OGRODOWE BAGATELA — „Córki Chin" (godz. 20.45).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9—15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Dwa tygodnie w „Raju" godz. 19.30.

TEATR MŁODEGO WIDZA — przerwa letnia.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.

DYŻURY NOCNE I NIEDZIELNE APTEK SPOŁECZNYCH

O soboty, dnia 2 sierpnia br. godz. 22 do soboty dnia 9 sierpnia br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 17, ul. Śniadeckich nr 51, tel. 22-42.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść. Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.

Dyżur niedzielny w dniu 3 sierpnia br. pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 15 (Plac Boh. Stalingradu 1, tel. 19-31) od godz. 10 do godz. 17 i Apteka Społeczna nr 17 (ul. Śniadeckich nr 51, tel. 22-42) od godz. 8 do 22.